

# **Z powodu Ludwika Blanca**

**O obecnej użyteczności i o przyszłych możliwościach państwa**

Pierre-Joseph Proudhon

# Spis treści

Piąty artykuł . . . . .	3
Projekt dekretu . . . . .	3

## Piąty artykuł

Przeobrażenie albo upadek, oto — powiedzieliśmy wczoraj — alternatywa postawiona przed narodem francuskim przez ludowy zamach stanu z lutego.

Przeobrażenie to może się dokonać tylko po uprzednim zaprzeczeniu kapitałowi i państwu, tym dwóm podstawowym zasadom, które jedyne tylko pozostają jeszcze tradycjami ludzkości.

Ale rewolucjonista wówczas nawet, gdy burzy, niweczy, gdy znosi, usuwa z drogi, zawsze działać musi na mocy obowiązujących ustaw i zgodnie z istniejącym porządkiem rzeczy. Mamy konstytucję, kodeks, powinniśmy postępować legalnie, konstytucyjnie.

Zniesienie państwa dokonujące się z inicjatywy państwa nie będzie przecie niczym innym jak tylko jego samobójstwem. Co to znaczy dla rewolucji? Co to znaczy dla wolności? Czy zarzucą nam, jak to kiedyś uczynił Ludwik Blanc, że podstawą naszej teorii jest błędne koło, bo odrzuca ona drogę dyktatury i szanuje umowy społeczne, nie wyłączając tych, które zostały prawidłowo i uroczyście rozwiązane? To tak jakby chcieć zaprzeczyć wiecznemu wyrokowaniu, usunąć za jednym zamachem artykuł 1234 Kodeksu Cywilnego i na jego miejsce wprowadzić itakl przepis prawa heroicznego:

„Zobowiązania wygasają nie przez zapłatą i nie przez odnowienie, ani też za zgodą stron itp. itp., ale pod naciskiem siły”.

Ta polityka samowoli nie będzie nigdy naszą polityką. Wierni prawu postępu, które nie bardziej pozwala na przerwanie ciągłości cywilizacji niż ciągłości w naturze, zmusimy państwo, aby posłużyło do zniesienia państwa, podobnie jak kapitał zmusimy do zniesienia procentu.

Z chwilą rozwiązania tej pierwszej kwestii stanie na porządku dziennym inna sprawa, którą trzeba rozwiązać natychmiast, bo stanowi ona pierwsze ogniwo długiego łańcucha kolejnych eliminacji, których formułą ogólną jest anarchia, zniesienie rządu.

Czy lud, czyli społeczeństwo, może zrobić cokolwiek sam przez się, bezpośrednio, bez pomocy, interwencji, inicjatywy czy reprezentacji państwa? Bo jest rzeczą oczywistą, że jeżeli lud, jeżeli społeczeństwo może cośkolwiek, choćby jedną tylko rzecz zrobić bez państwa, to może bez państwa zrobić ich tysiąc, może zrobić wszystko. Jeden jedyny przykład ściśle stwierdzony stanowi tutaj decydujący prejudykat przeciwko państwu: wnioskowanie od szczegółu do ogółu jest uzasadnione.

Na to pytanie, zarówno prejudycjalne jak determinujące, odpowiemy projektem następującym:

## Projekt dekretu

Zgromadzenie Narodowe zważywszy, że praprzyczyną wszystkich nieporządków trapiących społeczeństwo, uciemiężenia obywateli i upadku narodów jest absolutna i hierarchiczna centralizacja władz publicznych, zwana rządem lub państwem; że sprawą doniosłą jest jak najszybsze zniesienie tego olbrzymiego pasożytnictwa przez zorganizowanie

w każdej dziedzinie funkcji głosowania powszechnego, które by wytworzyło wieloraką i demokratyczną centralizację i działalność państwa jako rozkazodawcy, służy czy mandatariusza bezpośrednio zastąpiło inicjatywą ludzi; że organizacja kredytu jest punktem wyjścia reformy politycznej, jak również rewolucji ekonomicznej i że jest to sprawa pałaca; że podstawą kredytu publicznego oraz obrotu kapitałów i produktów jest pieniądz kruszcowy; że pieniądz, który dawniej był towarem stawianym wyżej od każdego innego, wobec czego stał się uniwersalnym środkiem płatniczym, jest dzisiaj jedynie znakiem reprezentującym wartość i narzędziem wymiany; że — jak dowodzi nauka ekonomii — nic łatwiejszego, jak obchodzić się przy transakcjach bez szlachetnych kruszców i zastępować znak drogi i niedoskonale zabezpieczony znakiem, którego zabezpieczenie byłoby doskonałe, a wartość wewnętrzna równa zeru; że posługiwanie się, zresztą całkowicie usprawiedliwione i powszechnie stosowane, biletami bankowymi jest dopiero pierwszym krokiem dokonanym przez rozum publiczny w kierunku zastąpienia pieniądza kruszcowego papierem; i biorąc pod uwagę, że zgodnie z 'tygodniowymi sprawozdaniami Banku Francji papier zmierza nieustannie, a zwłaszcza od dwóch lat, do zastąpienia monet znajdujących się w obiegu; że z tendencji tej powstało nagromadzenie w kasach Banku prawie trzeciej części istniejących monet i że, jak się wydaje, ruch ten wcale nie ma się ku końcowi; że to gromadzenie w Banku monet i zastępowanie ich banknotami ma ten bezpośredni skutek, że pieniądz, sam przez się bezużyteczny dla obrotu podobnie jak i dla konsumpcji i produkcji, dobry co najwyżej do tego, aby budzić zaufanie do papieru i stanowić rękojmię dla wymieniających, jest własnością publiczną i wspólną, przejściowe korzystanie z której regulowane jest przez każdego w zależności od produktów, jakie ma otrzymać w drodze wymiany; że Bank Francji, którego pierwotny kapitał wynosił 90 milionów, korzystając ze swego przywileju i sukcesywnej emisji banknotów, przelał do swych kas pancernych około 350 milionów w pieniądzu kruszcowym, należącym do całego kraju, a naród francuski, niepodzielny właściciel tego kapitału, stał się tym samym komandytariuszem, współwłaścicielem i współużytkownikiem Banku w części równej czterem piątym użytkowanego kapitału; że należy zatem jak najprędzej znieść przywilej Banku Francji i w imieniu i na rachunek ludu zorganizować tę wielką instytucję; że ponieważ procent przysługujący akcjonariuszom-założycielom od Banku został ustalony na 4' od sta rocznie na kapitale wynoszącym 90 milionów, a kapitał uzupełniający, jako własność narodowa, nie powinien przynosić procentu, stopa dyskontowa Banku powinna 'być ustalona odpowiednio od procentu przysługującego akcjonariuszom, gotówki w kasie i masy dokonanych operacji; że inne postępowanie stanowiłoby ze strony Banku nadużycie i kradzież, a ze strony państwa karygodne lekceważenie najświętszych interesów ludu; a także biorąc pod uwagę, że wskutek wyżej wymienionych przyczyn, a przede wszystkim wskutek obniżki stopy dyskonta można przypuszczać, iż gotówka w kasie, wynosząca w chwili obecnej 450 milionów, dojdzie wkrótce do 500, a nawet 600 milionów, co pozwoli Bankowi bez niebezpieczeństwa dla niego samego i bez zagrożenia bezpieczeństwa publicznego włączyć do swych uprawnień dział kredytu rolnego i niezwłocznie podnieść rozmiary emisji na podstawie mocnych papierów handlowych lub hipotecznych do 750, a nawet do 800 milionów; że w tych warunkach procent handlowy, przewidywany w umowach sprzedaży na termin dostawy i w

umowach o prowadzenie przedsiębiorstw, podzieliłby los procentu pobieranego od pieniądza gotówkowego i spadłby do zera, co sprowadziłoby wszystkie transakcje do transakcji gotówkowych; że przy takim stanie rzeczy, zważywszy, iż cyrkulacja zostałaby uwolniona od wszelkich danin, a handel od wszelkich hamulców, konsumpcja, jak również mocą nieodpartej konsekwencji i produkcja wzrastałyby w rozmiarach nieograniczonych, i wreszcie wobec tego, iż dochód od kapitałów oraz obiektów własności nieruchomości wygasłby, operacje znane pod nazwą pożyczki, wynajmu, czynszu Ltd. zamieniałyby się w operacje wymiany i ruch kapitałów uległby utożsamieniu z cyrkulacją produktów; i zważywszy na mocy całokształtu tych faktów dokładnie znanych i nie budzących wątpliwości, że procent od kapitału, bez względu na stopę na wstępie ustaloną, podlega nieuchronnie prawu samorzutnego spadku skutkiem samego tylko faktu akumulacji monet w banku centralnym i nieustającego zastępowania pieniądza kruszcowego papierem, tak że cały kredyt wypłacany staje się nieodparcie kredytem bezpłatnym; że nieprawdą jest zatem twierdzenie, iż tylko i jedynie mnożenie się kapitałów może doprowadzić do obniżki stopy procentowej; że dowiedzione jest odtąd przez teorię kapitału i przez praktykę Banku, zarówno na mocy faktów, jak i na mocy prawa, wbrew przesądowi sfer handlowych i rutynie kapitalistycznej, że kapitał jest jałowy, że tylko praca jest płodna i ma prawo być wynagradzana i że wszelkie obciążenie pracy na rzecz kapitału, bez względu na sposób i pretekst jego dokonywania, stanowi dla społeczeństwa czystą stratę; że na skutek tego wszelkie sprzedaże, dzierżawy, procenty, ażda, premie, dywidendy, zyski, prowizje, wszelkiego rodzaju obciążenia płacone kapitałowi przez pracę, wszelkie potrącenia, opłaty, dary, cła, podatki od obrotu, fabrykacja, tranzytu itd. ściągane przez państwo wyłącznie w celu utrzymania organizacji kapitalistycznej i feudalizmu kupieckiego składają się razem wzięte na krzywdę klasy pracującej, na coroczną należność w rozmiarach około sześciu miliardów i są ceną nieróbstwa i pasożytnictwa, wynikiem fałszywego poglądu, nierozważnej rutyny i błędu rachunkowego; że tu tkwi podstawowe źródło powszechnego ubóstwa, upadku narodu francuskiego i wszystkich niebezpieczeństw, na jakie narażone są w obecnej chwili rodzina i społeczeństwo, uchwała:

- Artykuł 1. — Bank Francji zostaje uznany za Bank Narodowy. Jego kapitał w wysokości 90 milionów oraz wszystkie walory składające się na aktywa spółki przechodzą na własność publiczną.
- Art. 2. — Kapitał i inne wartości stanowiące własność Banku Francji, nabyte przez naród na mocy niniejszej ustawy, będą zwrócone w czteroprocentowej rencie państwowej przy stopie procentowej stanowiącej przeciętną dwóch ostatnich lat.
- Art. 3. — Zarząd Banku Narodowego będzie się składał z delegatów izb handlowych wybranych przez wszystkich obywateli uprawiających handel (Art. I Kodeksu Handlowego). Rady narodowe[2] w Paryżu i w poszczególnych departamentach będą wyznaczone przez izby handlowe w każdej z tych miejscowości. - Art. 4. — Naczelnik Banku w Paryżu, dyrektorowie w departamentach, podobnie jak kierownicy kas, rachunkowości, działu dyskontowego i radcowie prawni, będą również mianowani

przez wymienione izby. Poza sprawą ogłoszenia niniejszej ustawy państwo ani bezpośrednio, ani pośrednio nie bierze udziału w organizacji ani w kierowaniu Bankiem, zarówno jak i w kontroli Banku lub nadzorze nad nim.

- Art. 5. — Uposażenia będą wynosiły: 6000 franków dla naczelnika Banku i 4000 franków dla dyrektorów. Uposażenia innych urzędników zostaną uregulowane odpowiednio do tych wynagrodzeń. Art. 6. — Operacje Banku Narodowego obejmują zarówno kredyt przemysłowy i handlowy, jak i kredyt rolny. Specjalna ustawa uregułuje warunki funkcjonowania hipoteki oraz zagadnienie wysokości i repartycji kredytu, jaki będzie w tym zakresie przyznawany.
- Art. 7. — Stopa procentowa lub dyskontowa, jednolita dla wszystkich rodzajów kredytu, ustalona jest prowizorycznie na 1% rocznie wraz z prowizją, przy czym dyskonto przy walorach na krótki termin nie może w żadnym razie spaść poniżej  $V4^{\circ}/0$ .
- Art. 8. — Roczna rata na poczet zwrotu sum zaliczkowanych na hipoteki nie będzie mogła być niższa od 5% wraz z procentami. Płacona będzie zawsze z góry; pierwsza wpłata w dniu otrzymania pożyczki.
- Art. 9. — Sprzedaż weksli i kredyty dokonywane będą w biletach bankowych lub w pieniądzu kruszcowym, zgodnie z życzeniem handlującego lub pożyczkobiorcy. Od każdej jednak wpłaty lub wypłaty w pieniądzu kruszcowym Bank pobierać będzie aż do wysokości  $1/4\%$  jako zapłatę za posługiwanie się brzęczącą gotówką i odszkodowanie za bogactwo, które stało się bezużyteczne.
- Art. 10.—Bank Narodowy dostarczy sumę 10 milionów celem rozdziału jej tytułem pomocy i odszkodowania między robotników i rodziny robotników, którzy w chwili ogłoszenia niniejszej ustawy byłiby pozbawieni pracy albo którzy od 24 lutego roku 1848 najbardziej ucierpieli od bezrobocia. Jednej z komisji Zgromadzenia Narodowego powierzone będzie uregulowanie warunków rozdziału i wysokości przypadających z tego tytułu kwot.
- Art. 11. — Na potrzeby wolnego przemysłu i stowarzyszeń robotniczych otwarty będzie kredyt w wysokości 50 milionów, podlegający spłacie w ratach rocznych. Komisja Zgromadzenia Narodowego uregułuje też warunki rozdziału oraz wysokość kredytów.
- Art. 12.—'Od chwili ogłoszenia niniejszej ustawy Bank Narodowy będzie się rządził i administrował sam pod kontrolą i nadzorem izb handlowych i zgodnie z zasadami swego statutu: ustawa, która go powołuje, ma bowiem na celu jedynie zapewnienie mu podstaw egzystencji. Zostanie opublikowany regulamin Banku Narodowego, który wyłoży zasady oraz motywy jego utworzenia i określi formy zarządzania nim, przepisy porządkowe dla biur oraz sposób odnawiania sztabu jego pracowników.

- Artykuł 13. — Artykuły 1905 do 1914 Kodeksu Cywilnego w sprawie pożyczki na procent i ustanowienia renty, ustawa z 3 września 1807 w sprawie prawnej stopy procentowej zostają uchylone.

Teraz jedna tylko uwaga.

Pozostawiając na uboczu część ekonomiczną tego projektu, do której będziemy mieli sposobność jeszcze powrócić, i przystępując tylko do kwestii stosunku do państwa, jaki wynika z artykułów 3, 4, 12 i 13, zwracamy uwagę, że Bank Narodowy z chwilą jego Utworzenia i oparcia na zasadzie kredytu bezpłatnego i głosowania powszechnego staje się niezależny od państwa; rząd nie jest powołany do tego, aby się do niego mieszać. Władza wykonawcza, podobnie jak ustawodawcza i sądowa, nie ma prawa informować się o jego operacjach. Jak zobaczymy nieco później, ustawodawcami, inicjatorami i sędziami Banku są wszystkie izby handlowe wybierane przez wszystkich handlowców i reprezentujące ogół obywateli. Poddany władzy ludu, Bank ten funkcjonuje w interesie ogółu bez przywileju i bez zazdrości, uwolniony od nienawiści pracownika, jak również od obaw władzy, i jest żywym wyrazem zaufania ogółu, zaufania niezachwianego w swej wiecznej podstawie.

Dotknąć ten Bank znaczyłoby dotknąć całe społeczeństwo; nie ma ani jednego obywatela, który by nie bronił go jak swego własnego dziedzictwa. Narzucać mu prawa — to nastawać na wolność publiczną. Prawa nadaje mu tylko lud, ma on też służyć tylko ludowi. Jest on warownią zapewniającą bezpieczeństwo ogółu, jest świątynią solidarności i braterstwa; nie ma takiego pracownika, który by nie widział w nim rękojmi swego bytu, bytu swej żony i swych dzieci. Dlaczego państwo miałyby się wtrącać w sferę zarządzania nim, do jego regulaminu, do jego operacji? Do czego miałyby służyć ten pośrednik polityczny, ten agent fiskalny między Bankiem Narodowym, organem obrotu służącym ludowi, a ludem? Czy republice potrzebny jest gubernator z 50 000 franków uposażenia, członkowie zarządu z 20 000, dyrektorowie z 10 000 franków?

Ale cóż tu mówić o ustawach! Ustawy we wszystkim, co dotyczy kursu, aźia, procentu, lichwy, pożyczki i renty, są bezużyteczne. W dniu, gdy po układach społecznych pojawi się nauka społeczna ustawodawstwa, rząd, policja, sądy, żandarmi, dozorczy więzienni — cały aparat prewencji, represji i przymusu stanie się zbędny. Miejsce ustawy, która dysponuje, która nakazuje, która karze, która naprawia, zajmie Idea, która organizuje, Idea, która nie rozkazuje, ale daje możliwość żyć.

Róbcie, co chcecie z lichwą, udzielając poza Bankiem Narodowym kredytu na 2%: co do mnie, oświadczam, że gdybym był członkiem sądu powołanego do orzeczenia w sprawie z oskarżenia o lichwę, to gdyby nawet lichwa ta wynosiła 1000%, miałbym pokusę skazać nie kata, ale jego ofiary...

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Pierre-Joseph Proudhon  
Z powodu Ludwika Blanca  
O obecnej użyteczności i o przyszłych możliwościach państwa

**[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)**